KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Czerwca. — Rok 1851. Sobota. № 150. Jutro, Zesłanie DUCHA Śgo. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj około godziny 9ej rano, Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL JMĆ, w towarzystwie przybyłych w dniu onegdajszym do *Skierniewic* Gości: J. K. W. Xięcia *Pruskiego*, wraz z Synem Jego, Xięciem Fryderykiem Wilhelmem; J. K. W. Xięcia Alberta *Pruskiego;* JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów; oraz z bawiącymi dawniej w *Skierniewicach* dostojnemi Dygnitarzami Wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości, raczył udać się do *Łowicza*, a następnie przybyć na miejsce manewrów z prawej strony szose *Kaliskiego*, pomiędzy wsiami *Sromów* i *Strzelczewo*. Na manewrach tych znajdowali się także JJOO. Feldmarszałkowie, Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, i Xiążę *Wołkoński*, Jenerałowie Adjutanci i Fligel-Adjutanci J. C. K. MOŚCI, oraz i inne znakomite osoby. Najjaśniejszy PAN był w mundurze pułku Lejb-Gwardji *Preobrażenskiego*, a J. K. W. Xiążę *Pruski*, z Synem Xięciem Fryderykiem Wilhelmem, i J. K. W. Xiążę Albert *Pruski*, w mundurach *Rossyjskich*, pułków swego imienia. Manewra odbyte zostały przez wojska 2go korpusu piechoty, 2ej dywizji jazdy lekkiej, i ich artyllerję. Po skończeniu tychże, jazda i artyllerja przedefilowały przed Najjaśniejszym MONARCHĄ, otoczonym świetnym orszakiem Najjaśniejszych Gości. O godz: 12$^{3}/_{4}$, ukończoną została musztra, poczem J. C. K. MOŚĆ wraz ze wszystkiemi dostojnemi Osobami, przybyć raczył do *Łowicza*, a następnie koleją żelazną do *Skierniewic* o godz: 1$^{3}/_{4}$.

Po przybyciu z manewrów J. K. W. Xięcia *Pruskiego* do *Skierniewic*, mieli zaszczyt przedstawić się J. K. Wysokości, Jenerałowie-Adjutanci, i Osoby zostające w orszaku Najjaśniejszych PAŃSTWA.

O godz: 4ej, dany był u JJ. CC. KK. MOŚCI wielki obiad, na którym znajdowali się wszyscy NN. Goście, oraz Jenerałowie, Dowódzcy pułków i brygad artylleryjskich.

Wieczorem o godzinie 8ej, Najjaśniejsza PANI wraz z J. K. W. Xiężną Ludwiką *Niderlandzką*, a Najjaśniejszy MONARCHA z Najdostojniejszemi Gośćmi, i JJ. CC. WW. Wielkiemi Xiążętami Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami, raczyli przybyć do Teatru dworskiego, gdzie już znajdowali się JJOO. Xięztwo JJmć *Warszawskie*, Damy i znakomite Osoby Dworu Cesarskiego. Wszyscy Jenerałowie, Dowódzcy pułków i brygad artylleryjskich, którzy wezwani pierw do stołu Cesarskiego, byli również obecni. Przedstawienie tego wieczora składało się z mazura (niebieskiego) powtórzonego dwukrotnie); z divertissement, w którym wystąpiła Panna Marja *Tagljoni;* z 2go aktu opery *Marta*, odśpiewanego przez Pannę *Hollossy*, Panią *Leśkiewicz*, oraz PP. *Dobrskiego* i *Troschla;* i z tańców *Perskich*. Po skończeniu, Najjaśniejsi PAŃSTWO, oraz Najjaśniejsi i dostojni Goście, udali się do pałacu Cesarskiego.

Przy wyjściu wszakże z teatru, rozwinął się czarowny widok przed oczami. Cały bowiem ogród Cesarski tysiącem świateł zajaśniał. Wszystkie bez wyjątku tak wielkie jak małe klomby, otoczone były perłowym wieńcem lampjonów, a w miarę zagłębiania się w ogród, co raz nowe złudzenie nęciło. Najpiękniejszy jednak widok okazał się z tarasu przedpałacowego. Pod czarnym bowiem płaszczem nocy, znikł zupełnie ogród, dzieło natury, a na jego miejsce ukazał się nowy, dzieło smaku i sztuki. Już to na wzgórzach już na równinach, w miejsce zwykłych zielonych, powznoszone zostały różno-barwne gaje, a na nich, wyniosłe gorejące kwiaty. I jak daleko tylko mogło oko zasięgnąć, wszędzie te same zjawiska piękności, wszędzie i dla wszystkich nowe miejsca nieznane. Podobnie kląbom, i cały staw także, srebrzystą wstęgą okolił swe wody, w których zwierciedle przeglądała się nieprzeliczona ilość świateł zdobiących całą ścianę gorejącego od ognia mostu. Jednem słowem wszystkie alee wzdłuż i wszerz ogrodu, wszystkie drzewa i kwiaty, inną postać przybrały, a przybyłe tak z *Warszawy* jako i z innych okolic osoby, długo używały przechadzki po tym parku zjawisk, w którym sztuka walczyć mogła śmiało o pierwszeństwo z naturą.

Dziś, po kilkodniowej nieobecności, *Warszawa* znowu ma nadzieję ujrzeć w swych murach Najjaśniejsze PAŃSTWO wraz z Najdostojniejszemi Gośćmi.

W orszaku J. K. W. Xięcia *Pruskiego*, przybyli do *Skierniewic*, Hrabia Karol *Goltz* Adjutant J. K. W.; Hr. *Münster* Fligel-Adjutant, Jenerał-Porucznik *von Lindheim*, Baron *v. Rembaben* i Porucznik służbowy Karol *v. Heintz;* a w orszaku J. K. W. Xięcia Alberta, Kapitan *de Raven*, i Rotmistrz *v. Stilpnagel*.

N. Fryderyk Wilhelm IV Król *Pruski*, raczył ozdobić orderami: *Orła Czerwonego: klassy Iej*, Jenerała *Paniutina*, Jenerała Adjutanta J. C. K. MOŚCI; Dowódzcę 2go korpusu, Jenerała Lejtnanta *Łabyncowa*, Dowódzcę 5ej dywizji piechoty; *klassy IIgiej*, Jenerała Majora *Wranken*, Szefa sztabu korpusu 2go; *klassy IIIej*, Pułkownika Sztabu Jeneralnego *Bołdyrew*, Ober-Kwatermistrza tegoż korpusu; a orderem Śgo Jana *Jerozolimskiego*, Sztabs-Rotm: Barona *v. Manteuffel*. — Wczoraj także doręczone zostały nowo-ozdobionym zaszczytne znaki orderu *Orła Czerwonego* klass różnych, otrzymali ten order: *klassy IIej z gwiazdą*, Jenerałowie Lej-tnanci: *Sierzputowski* Dowódzca 2ej artyllerji dywizji; *Karłowicz* Dowódzca 4ej dywizji piechoty; *Stahl v. Hollstein* Dowódzca 2ej dywizji jazdy lekkiej, i *Dreschern* Dowódzca 6tej dywizji piechoty; *klassy IIej* (bez gwiazdy). Jenerałowie Majorowie: *Baggowut*, *Żerebcow*, *Paradowski*, *Adlerberg* 2gi, *Hagman*, *Kościelski*, *Lisienko*, *Wesselicki* i *Brosse;* oznaki *klassy III*, udzielone zostały Pułkownikom, a z tych pomiędzy innemi o-

trzymali: *Jufferow*, *Tulubiew*, *Kastorski*, *Masłowski*, *Ziemięcki*, *Grund*, *Orłay*, *Bezak*, *Musłow*, *Bielewcew*, *Herman*, i *Rozwadowski*.

Jutro, z powodu uroczystości *Zesłania* DUCHA Śgo, w Kościele PP. *Sakramentek*, odbywać się będzie Nabożeństwo zwykłym obrzędem odpustów Kościoła, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem w czasie Summy, i Nieszporami po południu. Po Nieszporach, odbędzie się Posiedzenie elekcyjne, na które Arcy-Bractwo N. A. N. S. wszystkich swych Członków i Adoratorki najuprzejmiej zaprasza.

Jutro, w Kościele Śgo DUCHA (po-*Paulińskim*) rozpocznie się doroczny Odpust *Zesłania* DUCHA Śgo. Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU odprawione będzie w pierwsze dwa dni, oraz w oktawę tej Uroczystości. Odpust zupełny trwa przez cały tydzień. Kazanie w języku *polskim* będzie w pierwsze dwa dni, oraz w dzień oktawy, z rana po Wotywie około godz: 9ej, oraz po Nieszporach. Kazania zaś *niemieckie*, będą na Summach dni uroczystych. Przez całą oktawę Nieszpory odprawiać się będą o godz: 4ej z południa.

Pojutrze Odpust w Kościele XX. *Kamedułów* na *Bielanach*.

Pojutrze, w Kościele XX. *Bazyljanów* przy ul: Miodowej, zaczyna się *Tryienna* do Sgo ONUFREGO, i przez trzy Poniedziałki ciągle odprawiać się będzie z Nabożeństwem, Wotywą, Kazaniem i Odpustem. Sama zaś uroczystość, przypada 24 b. m., to jest w dzień Śgo JANA *Chrzciciela* n. s.

Urzędnicy 5tej klassy, *Hermann* i *Baranowski*, zostający w Zarządzie Jenerała Intendenta armji czynnej, przeznaczeni zostali na Kommissjonerów VItej klassy w tymże Zarządzie.

Pułkownik artylerji *Żukowski*, Starszy Adjutant Sztabu Głównego armji czynnej, przeniesiony został do Pułku Narwskiego strzelców.

Chorąży *Sierzputowski*, z baterji lekkiej artylerji konnej N° 3, awansował na Podporucznika.

Bogatą jest wspomnieniami swemi *Warszawa*, pobytem Monarchów, Xiążąt panujących, wielkich i sławnych ludzi, nie tylko w naszych czasach lecz i w odległych epokach. Tem szanowniejsze są te wspomnienia, jeżeli odnoszą się one jeszcze do osoby, której potomność nadała imie Wielkiego. Chcemy tu mówić o pobycie *Piotra W.* w naszem mieście, o którego dwu-krotnem goszczeniu w *Warszawie*, raz ośm tygodni, drugi raz dzień jeden, wiadomo jest z historji. Lecz pisarze nasi nie zgadzali się dotąd na miejsce, gdzie wtedy mieszkał *Piotr W.*; i tak: *Gołębiowski* i *Baliński* w swoich opisach *Warszawy*, utrzymywali, iż stał w pałacu *Radziwiłłów* (dzisiejszym Namiestnikowskim); zaś Xżę Michał *Szczerbatow*, w dzienniku tego Monarchy od r. 1698 prowadzonym, a w r. 1770 po rossyjsku wydanym, napisał, że »na przedmieściu *Warszawskiem* w domu Marszałka Koronnego *Bielińskiego*," co dało powód, że w jednym z opisów *Warszawy*, wskazanym został były pałac *Łubieńskich* przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, jako niegdyś do familji *Bielińskich* należący. Tym czasem pokazuje się, że żadne z tych miejsc nie może się tem wspomnieniem szczycić. Dopiero teraz szczęśliwe odkrycie P. F. M. *Sobieszczańskiego*, dozwala nam ostatecznie rzecz tę rozstrzygnąć, i błędne wskazanie sprostować. Znalazł on bowiem w xięgach uchwał Magistratu *Warszawy* w archiwum akt dawnych tamże przechowywanych, na sesji 22 Lipca 1707 r. to pamiętne zdarzenie w następujących słowach zapisane: »Najjaśniejszy Car Jegomość przyjechał do *Warszawy*, i stanął w pałacu *Morsztynowskim*, JW. JP. Marszałka Koronnego; zaś Xżę Jmć Alexander Daniłowicz *Mężykow*, stanął w pałacu Xiężnej Jmci Marszałkowej Koronnej, którego Cara Jmci *Nobilis Magistratus* witał nad *Wisłą* przy moście, *in crastino* zaś w Niedzielę, audyencję miał *Nobilis Magistratus* tak u Cara Jmci jako Xiążęcia Jmci *Mężykowa* i u Xżnej Jmci *Mężykowej*, przy oddaniu cytryn, pomarańcz i innych fruktów, kwiecia, wina, wódek, i t. d." Owoż gdy wiadomo jest, że ówczesny Marszałek W. Kor: Kazimierz Ludwik *Bieliński*, miał za sobą Ludwikę Marję *Morsztynownę*, a ta wniosła mu w posagu pałac na Krakowskiem-Przedmieściu, zwany *Morsztynowski*, i ten następnie zaraz po jego śmierci sprzedała w roku 1713 dnia 13 Października *Augustowi II* Kr: Polskiemu, który go przebudował i na swoje mieszkanie obrócił; zatem pałac znany jeszcze przez długi czas pod nazwiskiem *Morsztynowski*, później Królewski lub *Saski*, jest ten, którego dotąd pod tem nazwiskiem znamy, t. j. dzisiejsza posiadłość W. *Skwarcow*. Zaś pałac w którym stał Xiążę *Mężykow*, t. j: Xiężny Marszałkowej Kor:, a była nią wtedy Xiężna Elżbieta *Denhofówna*, wdowa po Xięciu Stanisławie *Lubomirskim*, jest to pałac *Lubomirskich* później *Radziwiłłów* a dzisiejszy Namiestnikowski. Tak więc i pierwszy i drugi raz, gdy w *Warszawie* bawił *Piotr W.*, stał w pałacu *Morsztynowskim* czyli dzisiejszym *Saskim*, a bynajmniej w Namiestnikowskim ani w *Łubieńskich*; z resztą o ile nam wiadomo, P. *Sobieszczański* znalazłszy wiele innych nieznanych dotąd szczegółów o pobycie *Piotra W.* w *Warszawie*, zamierza w obszerniejszej rozprawie podać o tem wiadomość.

Na Inżeniera Powiatu *Warszawskiego*, przeznaczony został P. Maciej *Bayer* Inżenier.

JW. Hrabia *Wronczenko*, Minister Skarbu Państwa *Rossyjskiego*, wyjechał do *Francji*.

JW. Szambelan Krystjan *Golger-Reedtz*, Minister Stanu i Spraw Zagranicznych Królestwa *Duńskiego*, i Szambelan tegoż Dworu *Sick*, opuścili *Warszawę*, udając się do *Kopenhagi*.

JO. Xiężna Alexandra z Steckich *Radziwiłłowa*, przybyła z *Szpanowa* do *Warszawy*.

Lady Georgina *Bloomfield*, wyjechała do *Berlina*.

Rada Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż exámina publiczne za rok szkolny 1850/51, rozpoczną się w Instytucie w *Nowej Alexandrji*, dnia 9/21 b. m., a zakończone zostaną aktem uroczystym dnia 14/26 t. m.— P. o. Prezesa Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, A. *Petrow*. Sekretarz Rady, Radca Dworu, *Przybylski*.

Kancelarja Rady *Alexandryńskiego* Instytutu Wychowania Panien, wzywa P. *Osińskę*, Żonę b. Referenta Kommissji R. P. i Skarbu; P. *Jaworskiego*, Sztabs-Kapitana Apszerońskiego Pułku piechoty; P. *Kluczyńskiego*, b. Poborcę Kassy Ptu Siedleckiego; P. *Hryniewicz* Żonę Sztabs-Kapitana Muromskiego Pułku piechoty, ażeby po odbiór rezolucji na podane prośby zgłosili się do tejże Kancelarji, w gmachu Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, lub o miejscu pobytu swego uwiadomili, dla przesłania im takowych.

Wczoraj zakończył życie Xiądz Szczepan *Tuchciński*, Proboszcz Parafji *Zakroczym*, Dyecezji Płockiej. Exportacja zwłok jego, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, nastąpi jutro o godz: 6tej wieczorem.

Wczoraj z rana, rozstał się z tym światem, ś. p. Jan *Wrzosek*, b. Pierwszy Pomocnik Radcy w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Emeryt, Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka JEZUS, Kawaler Orderu Śgo Stanisława II. kl: i Znaku nieskazitelnej służby za lat XV. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o godz: 5tej po połud:, z domu N° 978/9 za Żelazną-Bramą, na smętarz Powązkowski; na którą, nieutulona w żalu Żona, wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 10 b. m. o godz: 10tej z rana, na smętarzu Powązkowskim, przeniesione zostaną zwłoki z pieczar do grobu murowanego, ś. p. Eufrozyny z Zakrzewskich *Dybowskiej*, Wdowy po niegdy Kapitanie b. W. P., a później Pisarzu Magazynu Solnego, zmarłej dnia 8go z. m.; przyczem odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, na które, Synowie, Familję i Przyjaciół, zapraszają.

Wczoraj o godz: 10tej z rana odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, za dusze Ojca i Syna ś. p. *Pawłowskich*.

(A. n.) Smutną wypełniam powinność, poświęcając słów kilka wspomnieniu młodzieńca, którego zawczesny skon wydarł w tych dniach z łona Familji i Przyjaciół, a napełnił serca rozpaczą. W d. 2 b. m. po 3-miesięcznej słabości, rozstał się z tym światem Stanisław *Jasiński*, Urzędnik Komory Składowej, 19sto-letni młodzian, ozdobiony rzadkiemi przymiotami duszy. Cnoty jego były ciche i spokojne, jak uczucia duszy, któremi serca wszystkich jednać sobie umiał. Czystość zasad moralnych, moc charakteru, ujmująca dobroć, oto obraz zmarłego, dla którego głos mój podnoszę, skrapiając skromną jego mogiłę, cichą łzą uwielbienia, jak była cicha jego sława w zakresie cnot domowych zawarta. Od dzieciństwa wzrastał on w nauki i cnoty, i w chwili właśnie, kiedy wywiązać się miał za odebrane starania Rodzinie, nieubłagana kolej przeznaczenia, uniosła go na łono wieczności. Szanowna Matko, uspokój się! stratę i żal Twój, wszyscy podzielają, którzy z bliska Syna twego znali; pamięć jego w sercach naszych nie zaginie; jako wzorowy Syn, dobry Brat, wierny Przyjaciel, długo za przykład służyć będzie; z niebios przybytku, z grona aniołów, błaga on Ciebie. Drogi *Stanisławie!* przyjm ostatnie pożegnanie przyjaciela. — J. *St:*.

(A. n.) W chwili kiedy występują obrońcy powozów z naszych fabryk pochodzących, oraz wina *szampańskiego* prawdziwego, zdaje się, że wolno nam jest ująć się za *fortepjanami* z fabryk krajowych pochodzącemi. Zamiarem moim jest zwrócić uwagę Publiczności na to, czy lepiej jest hołdować zagranicznym fabrykantom? czy swoim wierzyć, takowych wspierać i *kilkadziesiąt rodzin nie pozbawiać chleba?* Przedewszystkiem pamiętajmy że to jest cios (chociaż nie od razu śmiertelny), wymierzony przeciw naszym fabrykantom, którzy włożywszy znaczne kapitały w swoje zakłady, z sercem pełnem ufności, spodziewali się błogiej przyszłości, nie przewidując nowego współzawodnictwa, któreby zatruło ich przedsięwzięcia, trudy i usiłowania! Z tego wynika, że gdyby pociąg do zagranicznych wyrobów, w całej sile swojej utrzymał się, jak dotąd po większej części u nas bywało: fabryki nasze zwolna zaczęłyby upadać! a to co z takiem poświęceniem, pracą i kosztem było nabyte, runęłoby pod ciężarem zatrważającego losu i *nieuleczonej obczyzno-manji*. Ta jedna przyczyna dostateczną już się okazuje, ażebyśmy najsumienniej nad tem się zastanowili i z całym zapałem najszlachetniejszych uczuć, upaść zakładom naszym nie dozwolili. Nie tylko ten jeden powód godzien jest naszego zastanowienia i współuczucia; same wyroby silnie przemawiają do naszego przekonania. Przebieżmy więc pokrótce stan naszych fabryk fortepjanów. Od r. 1820 do 1830, liczono zaledwie kilka u nas fabryk, a i te wówczas odznaczały się trwałością budowy, siłą i pięknością tonu; szczególniej *Buchholtza*, *Leszczyńskiego* i *Maxa*, którzy otrzymali medale z wystawy krajowej *kunsztu* i *przemysłu*, a niektóre z ich fortepjanów do tej chwili dochowały się w zupełności. Dziś mamy już fabryk kilkanaście! a jak olbrzymi postęp zrobiły te zakłady, świadczą najlepiej fortepjany PP. *Zakrzewskiego*, *Krahl et Seidler*, *Maxa*, *Zdrodowskiego*, *Budynowicza*, *Hofferta* i tylu innych, które zatrudniają *500* przeszło robotników!. Chociaż łatwiej jest zagranicznym fabrykantom usiłowania swe i zdolności rozwinąć, bo mają daleko obszerniejsze pole, oraz robotnika i materjał tańszy, a nasi zaś, za wszystko muszą drożej płacić, szczególniej za materjał do ich fachu należący, jednakże nasze instrumenta w cenie nie przechodzą zagraniczne! a że onym (mianowicie *Wiedeńskim*) w niczem nie ustępują, dowodem tego są najznakomitsi fortepjaniści, jak np. *Liszt*, *Thalberg*, *Döhler*, *Litolff*, *Dreischock*, którzy swe koncerta na naszych fortepjanach dawali, nie przez *grzeczną politykę*, ale przez istotne przekonanie, że te są godne ich wielkich talentów, tembardziej, że podówczas mieliśmy kilkanaście fortepjanów z fabryk zagranicznych. Jeżeli jeszcze niektórym naszym fabrykom brak wykończenia, to niezapominajmy że każdy początek musi mieć pewne niedokładności. Wszak zakłady wyżej wymienionych naszych fabrykantów nie stały jeszcze na szczeblu dzisiejszej świetności, a jednak praca, usilność i współzawodnictwo doprowadziły je do szczęśliwego rezultatu. Nie hołdujmyż tak namiętnie obczyznie, kiedy mamy tę dogodność w kraju, gdzie ogół wyciąga do nas ramiona! Jeżeli imie moje zasługu-

je na jakie zaufanie, to śmiem prosić Publiczność o ten zaszczyt na rzecz ogółu, za którym obecnie przemawiam. — Ig: F. *Dobrzyński*.

Z macierzyńską troskliwością postępując *Fortuna*, rozsypawszy onegdaj hojne swe dary na *Warszawę*, wczoraj równie szczodrą okazała się dla prowincji, śpiesząc w najbliższe okolice, bo przy kolei żelaznej położone. W trzeciem tem ciągnieniu 5tej klassy Loterji klassycznej, odbytem w zwykłym porządku, w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i zaproszonych z kolei Obywateli m. *Warszawy*: WW. Stanisława *Lessel*, i Roberta *Bothe*, wyciągniętą została główna wygrana Rsr. **50,000** czyli Złp. **333,333** gr. 10, na Nr 10,165, w pół-losach, u Kollektora *Dembińskiego* w mieście *Łodzi*, dokąd natychmiast wysłano sztafetę; inne zaś padły jak następuje: Rsr. 2000, na Nr 9501, $^5/_5$, w Kantorze Głównym. Rs. 500, na Nr 13,858 $^1/_1$, u *Adryańskiego* et *Krosuskiego* w Warszawie. Po rs. 250, na Nr 22,364, $^5/_5$, u *Szpigelmana* w Bełchatowie; na Nr 14,483, $^5/_5$ u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 2,647, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 20,106, $^5/_5$, u *Hertza* w Kutnie; na Nr 18,162, $^5/_5$, u *Mozesa* w Biały. Po rs. 100, na Nr 18,707, $^5/_5$, u Lud: *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 21,462, $^5/_5$, u *Szpira* w Sokołach; na Nr 4,619, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 10,628, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie; na 13,584, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 3,970, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warsz:; na Nr 17,422, $^5/_5$, u *Thebluma* w Siedlcach; na Nr 10,986, $^5/_5$, u *Birenzweiga* w Końskich; na Nr 1,783, $^5/_5$, u *Fausta* w Warszawie; na Nr 14,211, $^2/_2$, u *Fausta* w War:; na Nr 4,804, $^5/_5$, u *Ajdelsohna* w Biały; na Nr 2,821, $^5/_5$, u *Weinberga* w Opatowie; na Nr 20,776, $^5/_5$, u *Lüpshütza* w Warszawie; na Nr 12,756, $^5/_5$, u *Mozesa* w Biały. Pozostało jeszcze na dalsze ciągnienie kilka pięknych prezentów, na które wielu jest jeszcze niecierpliwie oczekujących; czego dowodem, że w jednym z pierwszych Kantorów tutejszych, u P. *Nelkena*, tak zabrakło losów, że był zniewolony wziąść niektóre w subkollektę od P. *Nussbauma*, i właśnie pomiędzy temi padła onegdajsza wygrana rubli sr. 20,000; która, jak słychać, w zupełności pomiędzy tutejszych mieszkańców rozdzieliła się; w losie zaś na 15,000 rubli sr., i Scena nasza ma podobno znaczny udział. Inne wygrane, objawia dołączona tabelka.

Nigdy może z większą przyjemnością niezdawaliśmy sprawozdania o pojawiających się u nas nowościach, jak w chwili obecnej, kiedy spieszemy uprzedzić Szanownych Czytelników naszych o wyjściu już na widok publiczny w *Petersburgu*, »Marji" *Malczewskiego*, do której illustracje dorobił nasz rodak i jeden bez wątpienia z pierwszych w tym rodzaju tegoczesnych artystów, Maxymiljan *Fredro*. Pomijając stronę artystyczną, której ani pod względem rysunku, ani prawdy nic zarzucić nie można, podziwiać należy twórczość i natchnienie, jakie ożywiają duszę tego młodego, bo dopiero dwudziesto-kilko letniego poetę malarza, i jakiemi odznacza się każda z kompozycji jego. *Fredro* pojął w całem znaczeniu *Malczewskiego* piękności, a zlawszy swój polot myśli z natchnieniami wieszcza, oddał nam to w rysunku, co nieśmiertelny śpiewak *Marji*, odmalował w słowach. Rzuciwszy okiem na *pierwszy* utwor, rozpoczynający szereg tych illustracji, mimowolnie wyrwie się nam z duszy ów wiersz, od którego *Malczewski* zaczął swoje pienie, to jest: »Ej ty na szybkim koniu gdzie pędzisz kozacze." W *drugim* z kolei numerze oddał *Fredro* z całą potęgą owe dwa wiersze ustępu Vgo:

„I loch Pański jak serce zdawał się otwarty,
A stary węgrzyn płodził nie bez duszy żarty."

W *trzecim* obrazie któż z nas nie pozna owego poczciwego starego *Miecznika*, co to pod staremi zwykle dumał lipami, a przy nim owej anielskiej postaci *Marji*, na którą dosyć spojrzeć, aby pojąwszy wyraz jej twarzy, zawołać z *Malczewskim*:

„Tylko się lampa szczęścia w jej oczach paliła,
I zgasła, i swym dymem całą twarz zaćmiła."

Obraz *czwarty* to tryumf *Fredry*, bo tam z ust dziewicy pytającej się swojego *Wacława*: »Czy *Marja* Ciebie kocha?" zdają się płynąć te pełne czystego natchnienia wyrazy:

„Tak mi lekko, tak słodko, tak mi nic nie trzeba,
Jakbym w twojem objęciu leciała do Nieba."

Obraz *piąty* maluje odjazd na wyprawę przeciwko Tatarom, a *szósty* owe sławne *Weneckie* zapusty, pełne prawdziwie poetycznej fantazji, gdzie każda postać, każda gruppa najmniejsza, ma swoje oddzielne przeznaczenie i wyraz. W obrazie *siódmym*, idzie scena cyganek i wróżek, a z ust uderzającego ręką w martwe struny swej gęśli wróżbiarza, zdają się wychodzić te strasznej przepowiedni słowa:

„Ach na tym świecie, śmierć wszystko zmiecie,
Robak się lęgnie i w bujnym kwiecie."

Obraz boju przedstawiony w *ósmym* numerze, tak jest oddany, jak go oddał *Malczewski* w tym wierszu:

„Trzask, iskry—świst z połyskiem—huk—wrzask—jęk i rżenie."

W *dziewiątym*, widziemy *Wacława* jak koń jego wyciągnięty sunie z nim *przez chwasty i rowy*, a w *dziesiątym*, całą rozpacz jego wraz z *Miecznikiem* nad zimnym trupem *Marji*. Krzyż, wieżyce, mogiły i gorącą nad grobem dziewicy modlitwa, którą zda się słać w niebo klęczący *Miecznik*, dopełnia ją i zarazem zakończa ją szereg ozdabiających ten poemat illustracji. O ile nam wiadomo, młody nasz artysta pracuje także i w innym rodzaju, to gwaszem, to olejno, ale po raz pierwszy dopiero, wystąpił w *Marji* na świat publicznie. Wystąpienie więc to jako już własność ogółu, tem radośniej witamy, że widzimy w niem ogrom tych zasobów, jakie są tylko wielkim talentom właściwe. P. Maxymiljan *Fredro* jest synem ś. p. Jenerała, a synowcem znanego w świecie literackim Alexandra Hr: *Fredro*, który tak bogate plony na niwie naszej dramatycznej uprawił. Wydanie to *Marji*, winniśmy staraniom nakładcy P. B. M. *Wolffa*, który osiedliwszy się od niejakiego czasu w *Petersburgu* i poświęciwszy się zawodowi xięgarskiemu, nie jedną już i to prawdziwą przysługę literaturze kraju naszego wyświadczył.

Onegdaj paropływ *Kopernik*, powróciwszy z *Nowej Alexandrji* (dokąd jak nam wiadomo 5 gabar po ładunek pszenicy w d. 2 b.m. zaholował), przeszedł o godz: 2ej z południa most na *Wiśle*, i stanął pod Nowym Zja

zdem, obok statku parowego pasażerskiego Nr 2 *Wisła*, który dniem pierwej z ostatniej swej podróży z *Ciechocinka* do *Warszawy* powrócił. Wieczorem dla pasażerów urządzono zręczny namiot na *Koperniku*, który z niemi wczoraj rano o 7ej odpłynął z *Warszawy*, i dziś zapewne na noc będzie już w *Gdańsku*.— Przytem donosiemy, iż statek parowy pasażerski Nr 2 *Wisła*, po Zielonych Świątkach we Środę d. 11 b. m., znowu odpływa z *Warszawy* do *Ciechocinka*, dokąd osoby zabrać się chcące, winny dniem pierwej we Wtorek między 10 z rana, a 2gą z południa zgłosić się do biura żeglugi parowej przy ul: Nowy Świat Nr 1245 *b* w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, dla nabycia właściwych biletów.

Podług przyrzeczenia, uzupełniając podaną przez nas w Nr 145, wiadomość o mających odbywać się spacerach statkami parowemi w dniach *Zielonych Swiątek* z *Warszawy* na *Bielany*, donosiemy, iż jutro i pojutrze *paropływy* kursować będą z przed tarasu Zamkowego obok nowego Zjazdu do *Bielan*, i napowrót, przez oba dni od 2ej godziny z południa do wieczora. Bilet na jeden kurs z *Warszawy* do *Bielan*, lub z *Bielan* do *Warszawy* od każdej osoby, kosztować będzie: 1) statkiem parowym pasażerskim *Wisła*, po k. 30; 2) statkiem parowym pociągowym lub gabarą, przez niego holowaną, takiż kurs po k. 15. Z resztą, dziś ujrzemy na rogach ulic afisze, które potwierdzą i rozpowszechnią jeszcze, podaną tu przez nas wiadomość.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17½. Listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 1; wartość kuponu k. 27⅓.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 3-kroć.

Komitet Resursy *Kaliskiej*, podaje do wiadomości Członków Resursy, iż w d. 24 b. m. będzie miał miejsce bal resursowy.

Ameryka. — *Z Nowego-Yorku* donoszą o aresztowaniu 30tu głównych wspólników *Lopeza*, w wyprawie na wyspę *Kubę*.

Anglja. *Londyn 31go Maja*.— Dziś odbyto radę gabinetową, na której znajdowali się wszyscy Ministrowie.— *Sun* donosi, że gabinet na wojnę z *Kaframi*, zażądał już 600,000 dukatów, i że więcej jeszcze zażąda. — Do *Lizbony* wyprawiono okręt linjowy o 90 działach *Prince Regent*.— W zeszły Piątek, 47,650 biletów jedno-szylingowych sprzedano na wystawie, co daje 4,765 dukatów; blisko do 60,000 osób zwiedziło gmach, dodając opatrzonych biletami na cały czas wystawy. Najwięcej dotąd osób stawa przed *austrjackim* wydziałem, chociaż od czasu jedno-szylingowych biletów, fontanna wódki kolońskiej nie wyrzuca; wszystkie też inne pachnące fontanny wyschły, wyjąwszy jednej z octem tualetowym P. *Rimmel*, dość ubogiej.

Austrja. — Cesarz w d. 1 b. m. przybył do *Pragi*.— *Z Agram* donoszą o rozbojach; dyliżans eskortowany przez 6ciu żołnierzy, napadli rozbójnicy w d. 27 z. m., i zrabowali zupełnie, eskortę wymordowawszy. — *Z Stambułu* otrzymano wiadomość pod dniem 17 z. m., że 80ciu przeszło wychodźców z *Kiutaja*, pomiędzy niemi *Meszaros*, udało się do *Gemlek*, tam wraz z 56ciu innemi, wsiądą na parostatek *turecki*, i odpłyną z *Dardanellów* parostatkiem *angielskim* do *Liverpool*; usług *francuzkiego* parostatku nie przyjęli. *Kossuth* do 1go Września bawić będzie w *Kiutaja*, poczem odpłynie do *Mexyku* fregatą wojenną *Stanów Zjednoczonych*, która już czeka na kotwicy w *Gallipoli*; pozostało przy nim 22ch towarzyszów, z tych 15tu dobrowolnie. — Cesarz w d. 2gim b. m. wrócił do *Wiednia*.

Francja. *Paryż 1 Czerwca*. — Wielu mniema, że rozprawy nad przejrzeniem ustawy, nie rozpoczną się jak w końcu b. m. Kommisja do rozbioru wniosków mianowaną zostanie w Poniedziałek; odcienia większości porozumiały się pomiędzy sobą, by żadnego członka górnej *lewej*, niedopuścić do tej kommisji.— Baron *Antonini*, Poseł *neapolitański*, na konferencji z Ministrem spraw zagr:, żądał, by *Francja* ukróciła propagandę wychodźców w *Sycylji*.— Dawno spodziewany Jenerał *Aupick* przybył tutaj; niechce on przyjąć poselstwa w *Londynie*, i to powierzą podobno Panu *Walewskiemu*.— P. *Thiers* udał się do *Londynu*.— Jakiś mechanik z *Normandji* przybył do *La Vilette* pod *Paryżem* na własnym przez siebie wynalezionym i zbudowanym wozie parowym, który chodzi po drogach zwyczajnych i z łatwością odbywa 30 kilometrów na godzinę blisko 4½ mili pols:). — W politycznych dziennikach pustki.

Paryż 2 Czerwca, (dep: tel:).— Prezydent Rzplitej był w *Dijon* nader świetnie przyjęty, po drodze również, jak mówią *bonapartystowskie* dzienniki. W swej mowie, na którą tyle liczono, oświadczył on, że dla *Francji* rozpoczyna się nowa epoka polityczna; życzenie przejrzenia ustawy, coraz jest powszechniejsze; z zaufaniem czeka na manifestację kraju, na objawienie woli izby prawodawczej; jakiekolwiek obowiązki kraj na niego nałoży, wypełni je; *Francja* w jego rękach niezmarnieje. O prawie wyborczem nic stanowczego nie powiedział. — W izbie prawodawczej *Fabvier* żąda sprawozdania o wniosku P. *Larochejacquelin* żądającym zniesienia prawa wyborczego z 31 Maja; rozprawy zakończono porządkiem dziennym. Posiedzenie z resztą mało zajmujące. — Wiele rozprawiano prywatnie o mowie Prezydenta w *Dijon*.

Hiszpanja. — Środki ostrożności nie ustają w *Madrycie*.— Rząd mianował juntę mającą ułożyć plan wzmocnienia obrony rozmaitych kolonji i samejże *Hiszpanji*. Prezesem tej Kommisji fortyfikacyjnej, jest Jenerał *Zarco del Valle*.

Niemcy. — Wojska *bawarskie* w *Hesji* znowu tak zmniejszonemi zostaną, że liczyć będą tylko 2,000 ludzi. Sejm *Bawarski* przedłużony będzie do 8 Lipca.— Xiężna *Pruska* przybyła do *Frankfurtu*. Bundestag zajmuje się kwestją wojskową, wiele każde państwo ma trzymać w gotowości kontyngensu, by zawsze w krótkim czasie skoncentrować go i użyć, czy to przeciw wewnętrznemu czy przeciw zagranicznemu nieprzyjacielowi. — O posiedzeniach deputatów w *Flensburgu*, nic prawie niesłychać; niewiadomo wcale, jak tam idą interesa. — W *Gota* sejm zebrał się.

Portugalja. — Dekretem Królowej z 25 z. m., izba została rozwiązaną, a nowe ustawodawcze zwołano na 15 Września; dzień wyborów jeszcze nie jest oznaczony.

Prusy. — P. *Flotwell* ma wstąpić do gabinetu jako Minister skarbu. — Rząd *pruski* ma zaprojektować związkowi celnemu zniżenie taryfy celnej, ponieważ przekonano się, że zniżone cła i dla kraju lżejsze i dla skarbu korzystniejsze. — Senat *Hamburgski* przesłał *Austrji* i *Prusom* projekta reform, jakie w ustawie zaprowadzić zamierzają.— W Uniwersytecie w *Bonn* pomiędzy uczniami liczą się: *Fr: Wilhelm* Pruski, Xiążę *Waldek*, *Wilhelm* Xiążę Nassauski, *Henryk XIV* Xiążę następca tronu *Reuss-Schleis*, *Fryderyk* Xiążę *Lippe*, i dwaj Xiążęta *Augustenburg*. — Król mianował Landrata Hr: *von Ziethen-Wustrau*, Kawalerem orderu *Orła Czarnego*.

Turcja.— *Omer* Basza robi przygotowania do wyprawy na *Montenegrynów*, których rozboje niezmiernie się powiększyły w ostatnich czasach; Chrześcjańscy mieszkańcy *Bośnji*, obawiają się oddalenia *Omera*.

Włochy.— Jenerał *Gémeau* ma być odwołany z *Rzymu*, a jego miejsce mają oddać Jenerałowi *Castellane*. Surowość rozwinięta przez władze, strwożyła nieco anarchistów; ataki na żołnierzy *francuzkich* nie powtarzają się teraz; skarżą się mocno na nadużycia policji *rzymskiej* przy rewizjach po domach. — W *Turynie* izba rozbiera taryfę celną; Minister *Cavour* przedstawił projekt do prawa o pożyczce z 75 miljonów lirów na koleje żelazne, która ma być w *Londynie* zaciągniętą i na kolejach hypotekowaną. Cło od cukru blisko o połowę zniżono. — W *Nizzie* spokojnie.

Rozmaitości. — Przed kilku miesiącami, rządy kantonów Szwajcarskich *Lucerny*, sprzedały kosztowności z Klasztorów skasowanych: *Rathhausen*, *Muri*, *St. Urbin*, *Frauenfeld*, *Wettingen* i *Kreuzlingen*. Nabywcą tych starożytnych pamiątek religijnych obrzędów i sztuki, był P. *Strauss*, sławny kompozytor walców. Dziennik *L'Univers* donosi, iż P. *Strauss* zamierzył wystawić na publiczną sprzedaż owe zabytki świętości; w zamiarze przeto przywrócenia ich Kościołowi, i zapobieżenia, aby się nie dostały w ręce zbieraczy osobliwości i spekulantów, P. Henryk *Riancey*, Członek *Francuzkiego* Zgromadzenia prawodawczego, powziął myśl nabycia ich z funduszu przez składki zebranego, i powrócenia tychże Kościołowi Śmu. Przedmioty te jednak nie mogły być nabywane przez Katolików, bez zezwolenia Śtej Stolicy Apostolskiej. W tym względzie przeto podano notę do *Rzymu*, na którą rychła nadeszła odpowiedź, zezwalająca na zakupienie. Utworzyła się natychmiast Kommissja, złożona z Biskupa *Langres*, Xiędza *Eglée* Jeneralnego Wikarjusza, Hr: *Montalembert*, PP. *Corcelles* i *Riancey*, Reprezentantów, i *Lassus*, budowniczego rządowego, która pod prezydencją Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, weszła w układy z P. *Strauss*. Jakaś pobożna osoba z *Rzymu*, nadesłała w tym celu znaczną summę, a dowiedziawszy się, iż P. *Strauss* żąda 125,000 fr:, przysłała resztę. Sprzedaż i wypłata nastąpiły bezzwłocznie, a święte pamiątki, relikwje i przedmioty sztuki, przesłane zostały do *Rzymu*, gdzie zapewne złożone będą w skarbcu Pontyfikalnym. Liczba tych przedmiotów wynosi 131, a między niemi jest: 27 Kielichów złotych i srebrnych, Monstrancje emaljowane i drogiemi kamieniami wysadzane, Krucyfixa, ozdoby ołtarzowe, lampy ogromne pięknego wyrobu, krzyże i pierścienie Opatów, pastorały Biskupie, rzadkie psałterze, krzyż jeden z XIgo wieku, cudnej roboty złotniczej; dwa inne krzyże z kryształu górnego z rzeźbami srebrnemi; wreszcie, skrzyneczki z Relikwjami. Zbiór ten niezmierną również ma ważność pod względem artystycznym i archeologicznym.— Sławny wirtuoz *Ernst*, gra teraz w *Londynie* kwarteta *Beethowena*, w towarzystwie PP. *Rousselot*, *Hilla* i *Coopera*, i wielkie ma powodzenie u *Anglików*.— Dwóch rozbójników morskich skazano na powieszenie. W podobnych okolicznościach, kara odbywa się nad samym brzegiem morza; właśnie w tym dniu był przypływ, i pierwszy powieszony urwawszy się przypadkiem, wpadł w morze; a że umiał wybornie pływać, dostał się więc na jakąś wysepkę, i uciekł. Drugi skazany widząc to, rzekł do kata: »Proszę Pana, wybierzże dobry postronek, bo mógłbym się także urwać, a nie umiejąc pływać, pewno bym utonął."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białoskórska Aloiza Małżonka Guber: Cyw: z Radomia; Harwalt Klotylda Oby: z Gub: Mińskiej nr 412; Krasiński Aug: Hr: z Krasny nr 2874; Kinast Lud: Komis: Handl: z Lipska nr 634; Mirski Kazi: Xżę z Siedlec nr 625; Przybora Trajan i Przybora Kazi: Oby: z Grodna nr 556; Rożycki Erazm Prezes Dyre: Szczeg: T. K. z Kielc nr 2244; Rosenberg Ant: Ku: z Drezna nr 1796; Tymowski Józ: Ob: z Mąkolic.

Wyjechali: Hr. Baranow Jene:-Major do Suwałk; Karnicka Marjanna Oby: do Gub: Witebskiej; X. Lipka Fran: Pleban do Prażmowa; Małachowski Lud: Hr. do Borkowic; Rupniewski Xaw: Urzęd: do Grefenberga; Tokarska Józ: Wdowa po Rz: Rad: Sta: do Glogowa.

DONIESIENIA.

Dwa FOLWARKI, są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b. na lat kilka, pod miastem Odrzywołem, w Pow: Opoczyńskim położone, mające wysiewu oziminy korcy 270 i tyleż jarzyny, pojedynczo lub razem. Wiadomość bliższa przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760.



W mieście Guber: Radomiu, jest do wydzierżawienia w każdym czasie, na rok jeden lub więcej, BROWAR do wszelkich Piw służący, przy ulicy Mlecznej pod Nr 226 położony, z wszelkiemi do takowego Browaru potrzebnemi rekwizytami. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

W BAZARZE przy ulicy Granicznej pod Nrem 969, są do najęcia od Śgo Jana r. b. różne **LOKALE**, z pomiędzy których jeden z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, na 1szem piętrze, największy; oraz **SKLEPY** zdatne na wszelki proceder.— Tamże w Lodowni rozpoczęła się sprzedaż **LODU**, na większe i mniejsze partje, po cenach umiarkowanych. Wiadomość u Rządcy Domu.



PAŁACYK oddzielny z Ogródkiem, składający się z Salonu, 10 Pokoi, 2ch Kuchni, Wozowni i Stajni, jest do najęcia od Śgo Jana, przy ulicy Twardej Nr 1098, obok placu Grzybowskiego. Wiadomość u Właściciela tegoż domu, codziennie po południu.

Ktoby miał do zbycia BILLARD nowego fasonu, w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, do niego należącemi;— oraz MEBLE jesionowe, w dobrym stanie; raczy złożyć swój adres w Cukierni P. Semadini przed Bankiem, z oznaczeniem ceny, i ilości ostatnich.— Tamże zgłosić się może KUCHARZ opatrzony w świadectwa dobrej konduity, potrzebny od Śgo Jana r. b., do Traktjerni, na prowincję.

Potrzebne są PANNY do fabryki Kwiatów tak uzdatnione, jak również i do nauki. Wiadomość w sklepie Krumholtza przy ul: Krako:-Przedm: pod Ner 428.

Od 15 Czerwca, są do wynajęcia na dwa miesiące, Salon, Pokój i Przedpokój, z wolnym używaniem kuchni, przy ul: Nowolipie pod Nr 2475, na 1m piętrze od frontu, na lewo. Wiadomość tamże.

Uprasza się Panią, która wczoraj najęła Pomieszkanie na 2m piętrze pod Nr 1789 przy ulicy Sto-Jerskiej, o godz: 10 z rana, aby przybyła odebrać zadatek, gdyż to Pomieszkanie już poprzednio było wynajęte, i tylko przez omyłkę przez Osobę nie należącą do tego, wynajęte zostało.

DOBRA ziemskie przy drodze bitej, o kilkanaście werst od Warszawy położone, przeszło 32 włók chełm: najlepszego gruntu rozległości mające, dobrze zabudowane i zagospodarowane, są z wolnej ręki do sprzedania, pod warunkami, o których poinformować się można u Ludw: Zaleskiego Mecenasa w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778 *e.* zamieszkałego.



We wsi Gawartowej Woli, w Gub: i Pow: Warszawskim, mila za Błoniem, są do sprzedania OWCE, to jest Macior poprawnych sztuk 100, Skopów zdatnych na wypas lub chowanie sztuk 100, które żadnej chorobie nieulegały, właściciel zaręcza za zdrowie.



Potrzebną jest **SUMMA Rsr. 3,000**, na pierwszy Numer Hipoteki Dóbr w Guberni Warszawskiej, najdalej na dzień 4go Lipca r. b.— Ktoby miał powyższą Summę do wypożyczenia, lub małoletnich, zgłosić się zechce do Drukarni Kurjera.

KOLONJA *Budy*, nad granicą pod Salomonami, około Błaszek, w ekonomji Klonowa, jadąc od Warszawy 3 mile za Sieradzem, obejmująca ziemi dobrej z łąkami i lasem sosnowym, morgów dużej miary przeszło 90; 2 Domy mieszkalne w dobrym stanie, z ogrodami i wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi; pastwisko za opłatą po kop: 3 od sztuki bydła, kop: 1 od owcy rocznie, opał rs. 1 k. 5 rocznie; czynszu opłaca się rocznie rsr. 19 k. 20, jest z wolnej ręki do sprzedania; której właściciel Felix Rowiński, Podleśny, mieszka w Szczawinie, pomiędzy Strykowem i Zgierzem, 3 mile od stacji Rogowa.

LOS do 5ej klasy Nr 6680 ¹/₅, zaginął; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Dwa POKOJE, na 1m piętrze od frontu, z Kuchnią, są od Śgo Jana, do najęcia, przy ulicy Trębackiej pod Nr 642. Wiadomość u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, gotyckiej roboty, rzeźbami ozdobione, adamaszkiem jedwabnym pokryte; Obrazy olejno malowane; Lustra wielkie w złoconych ramach; Żyrandol; Zegar, i Lampa brązowe; Srebra rozmaite; Wyroby platerowane; Dywan duży; Szkła kolorowe i białe; Kwiaty z kloszami, na postumentach; Bibljoteka z paresettomów złożona; Szlaban w kształcie szafy, i t. p. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 544, na dole w oficynie, w drugiej bramie.

Do natychmiastowego wynajęcia, 4ry POKOJE, z meblami, z Przedpokojem i Kuchnią, przy ulicy Nowy-Świat, na czas do 8go Lipca, lub jakby kto życzył wedle umowy. Wiadomość w domu PP. Marcinkanek Nr 1258 *b*, w ogrodzie w dworku na lewo. — Tamże KOCZYK do sprzedania za bardzo niską cenę, z powodu wyjazdu.

Przy ulicy Kapitulnej pod Nr 535, na 1m piętrze od frontu, POKÓJ z małym Przedpokojem, bez mebli, do którego należy Komórka i Piwnica, jest do wynajęcia od Ś. Jana r. b. Wiadomość w tymże domu, u Gospodarza.

Osoba płci męzkiej, zostająca w usługach u JW. Radcy Tajnego Fuhrmann, życzy wyjechać z jakiem Państwem do Petersburga, usługując im bezpłatnie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wiejskiej w domu P. Elszmidta.

MIESZKANIE z 2ch Pokoi, i Kuchni składające się, na 1m piętrze z Balkonem, jest do wynajęcia z meblami lub bez, na kwartał, od Śgo Jana r. b. przy ul. Konwiktorskiej pod Nr 2183 *c*.

Mający zamiar założenia **CUKROWNI**, i posiadający ku temu odpowiednie Kapitały, najkorzystniejby takową założyć mogli w DOBRACH KOŚCIELNEJ-WSI, położonych niedaleko *Kalisza* o 100 kroków od *Prosny* do *Warty* wpadającej. Grunt rozciągający się na 6,000 blisko morgów Magdeburskich, szczególniej przydatny do sadzenia Buraków. **DOBRA** te są do sprzedania lub wydzierżawienia od Śgo Jana r. b.— Cała przestrzeń wynosi do 10,000 morgów. Grunt pszenny; łąki; znaczny inwentarz; pańszczyzna piesza i z zaprzęgiem, do 21,000 rocznie; zgoła znaczne korzyści mogą być osiągnięte przez kupno lub dzierżawę tych dóbr. Bliższą w tej mierze informację powziąść można w Warszawie w Kantorze Domu Handlowego J. S. *Rosen*, przy ulicy Miodowej pod filarami, lub u Dziedzica tych dóbr, Tadeusza *Zakrzewskiego*, który do 15go Lipca r. b., w *Kaliszu* przebywać zamierza.

W dobrach Borowice w bliskości Płocka, przez licytację od dnia 10 Czerwca r. b. o godz: 9 z rana, rozpocząć się mającą, sprzedane będą: Owce merynosy, z pierwszych owczarń Saskich pochodzące, między temi: barany, maciory, skopy; Stadniki, Krowy i Jałowizna, szwajcarskie; Woły, Konie fornalskie, cugowe, Stadnina; różne Porządki gospodarskie, Sprzęty domowe, oraz stajenne, Powozy, Bryczki, Szory, Półszorki i Chomonta.



KARETA mało używana, jest do sprzedania pod Nr 1493 przy ulicy Chmielnej, i Zgoda, narożnie położonym. Wiadomość o cenie ostateczne i mieszkaniu osoby onęż sprzedającej, od miejscowego Stróża, powziętą być może.

W domu pod Nr 1363 *b*, przy ulicy Jasnej, do najęcia na czas dwu-miesięczny, od 1 Lipca do 1 Września r. b., MIESZKANIE parterowe, z Suterenami, umeblowane, składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla służby, i Kuchni angielskiej. Z lokalu tego jest wychód do ogrodu powiększej części kwiatowego, porządnie utrzymanego, który na użytek Lokatora oddany zostanie. Wiadomość na miejscu od godziny 4 do 6 z południa, każdodziennie.

Młody CZŁOWIEK, posiadający chlubne dowody z ukończonych nauk Gimnazjalnych, znający przytem dokładnie język francuzki, pragnie znaleść pomieszczenie w jakim przyzwoitym domu, za stół, stancję i mierne wynagrodzenie; w zamian zaś obowiązuje się udzielać lekcje lub korrepetycje, oraz konwersacje w języku francuzkim. Osoby interesowane, raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Potrzebna jest DZERŻAWA Domu przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, czyniącego dochodu rocznie rsr. 2250, a nawet i więcej, tudzież dzierżawa domu, czyniącego dochodu około rs. 450. Ktoby życzył sobie wypuścić w dzierżawę swe possesje, raczy zostawić adres przy ulicy Piwnej pod Nr 100, na 1m piętrze od tyłu, u Rządcy domu.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 6u Pokoi, Salonu z balkonem, Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Górą osobną, pod Nr 587 przy ulicy Długiej, od Śgo Jana r. b. do najęcia. Wiadomość u Właścicielki, na 1m piętrze; — tamże POKOJ, Gabinet i Kuchnia, w oficynie, na 1m piętrze.

We wsi Reguły, 3 wiorsty od stacji kolei żelaznej Pruszków, z powodu zmiany gospodarstwa, odbywać się będzie przez licytację sprzedaż Inwentarzy, j. t. Wołów, Koni, Owiec, Jałowizny, oraz różnych Sprzętów gospodarskich i Narzędzi rolniczych, niemniej Maszyn, Młocarni przenośnej i Sieczkarni, w dobrym zupełnie stanie będących, poczynając od włącznie dnia 11 Czerwca r. b. przez ciąg dni 4ch. Chęć nabycia mający, mogą się wcześniej, tak o ilości jak i jakości, na miejscu przekonać.

Przy ulicy Podwal w domu narożnym Nr 505, jest do najęcia od Ś. Jana, MIESZKANIE składające się z Przedpokoiku, Kuchni angi:, 3ch małych Pokoi i Salki o 3ch oknach, z widokiem na plac targowy, a to na 3m piętrze, do czego należy Piwnica, mała Górka i Góra do wspólnego użycia na wieszanie bielizny. Wiadomość na 1m piętrze, u P. Szwartzenberg Dzierżawcy domu.

LOKAL składający się z 10 Pokoi, wraz z meblami, fortepjanem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Stajnią na 2 konie i Wozownią, na 1m piętrze, w każdym czasie do najęcia na miesięcy 3, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346 *b*. — Tamże jest do sprzedania KARETA w dobrym stanie będąca.

TUALETKI z rozmaitemi **PACHNIDŁAMI**, POMADY i PERFUMY w różnych zapachach, OLEJEK MAKASSAR i FIXATUARY do włosów, MYDEŁKA pachnące wszelkich kształtów i gatunków, są do nabycia po cenie bardzo przystępnej, we wszystkich Składach naszych, a mianowicie: w Składzie głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244; na Krakowskiem Przedmieściu w domu JW. Hr: Andrzeja Zamoyskiego; oraz na Podwalu w Handlu P. M. Giersza.

Bracia Natanson,
Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.

Pod Nr 1673 przy ulicy Mokotowskiej, dostać można w każdym czasie **POSADZKI** w różnych gatunkach, suchej i po cenie umiarkowanej. Wiadomość bliższa na miejscu, u Michała Paradzińskiego.

☞ MIESZKANIE pod Nr 546 przy ulicy Długiej, złożone z 6u Pokoi, 3ch Alkow, Piwnicy, Kuchni angielskiej i Góry, jest do najęcia od Ś. Jana r. b. Mieszkanie to ma dwa wchody.

W mieście Karczewie, Pow: Stanisławowskim, Gub: Warszaws:, potrzebnym jest PIEKARZ, któryby dla tegoż miasta wypiekał Chleb dobry. Od dworu otrzyma mieszkanie z ogrodem bezpłatnie; a po bliższą informację, na miejsce udać się zechce.

LOKAL na 1m piętrze, przy ulicy pryncypalnej, składający się z 4ch Pokoi frontowych, i Salonu z balkonem, w części umeblowany, do tego Stajnia i Wozownia, jest do wynajęcia od 1go Września r. b. Wiadomość w składzie Materjałów Pismiennych J. Rakocy, w domu W. Brunweja, (dawniej Petyskusa) Nr 473 *b*.



Dnia 4 b. m. zginęła SUCZKA z gatunku szpiców angielskich, 6 miesięcy mająca, biała, z kasztanowatemi łatkami, i takiemiż uszami długiemi. Kto ją odniesie pod Nr 2672, w podwórzu na 1sze piętro, otrzyma kop: 90 nagrody.



D. 28 z. m. z domu XX. Karmelitów na Krak:-Przedm: wieczorem, zginęło czy też skradzione zostało Szczenie, blisko 3 miesiące, z gatunku wyżłów polowych, koloru białego, nakrapianego ciemnemi centkami, pokrytego kasztanowatemi łatami. Łaskawy Znalazca lub posiadający wiadomość, raczy odesłać lub dać znać w drzwi obok Kancel: Cyrk: XI, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę; nieprawy zaś przywłaściciel w razie dostrzeżenia, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie.



WYŻEŁ angielski, biały, z łapkami kasztanowatemi, na prawej stronie nosa mający białą pręgę, kulejący nieco na przednią prawą łapkę, w d. 1 b. m. zaginął z przed domu Nr 1270 przy ulicy Nowy-Świat. Znalazca zechce go tamże oddać, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Tułacz*.— Jutro, ...
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz Kom: w 1 akcie *Małe przeszkody. Nowy Teatr*.

W drugi dzień Zielonych Świątek, OMNIBUSY kursować będą do Bielan, za opłatą po kop: 30 od Osoby, w jedną i tyleż w drugą stronę. Miejsce wsiadania i wysiadania: 1) w Warsza: na placu przed zabudowaniem Nr 385 przy ul: Krak:-Przedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów, gdzie się mieści Poczthalterja Warszawska. 2) Na Bielanach obok Kościoła XX. Kamedułów. Każdy kurs omnibusem może być u Pisarza Poczthalterji zamówiony przez jednę kompanję z 18tu Osób złożoną, za tąż samą opłatą, z oznaczeniem pewnej godziny do wyjazdu i powrotu.— Konie Pocztowe na spacery, każdego dnia u Pisarza Poczthalterji, wynajmowane być mogą.

Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, iż w nowo otworzonym przezemnie przy uli: Krako:-Przedm: Nr 411, OGRODZIE spacerowym, z dniem dzisiejszym, począwszy od godz: 6 z rana, dostać można każdodziennie, bądź w samym ogrodzie, bądź też do domu, świeżego Mleka prosto od krów holende:, również zsiadłego Mleka, oraz Śmietany. Osoby życzące posilić się na świeżem powietrzu szklanką kawy, zamiast mlekiem, w tymże Ogrodzie dostać będą mogły kawy parowej, na nowy sposób urządzonej, szklanka po kop: 15. Przytem polecam się z nowym rodzajem CIASTEK, których używają w Karlsbadzie przy wodach mineralnych (Carlsbader Brunnenkuchen); mają one tę zaletę, iż przez długi czas dają się konserwować i użytemi być mogą do kawy, herbaty, kalteszalu, winnej polewki, a nawet do rozmaitych zup fruktowych. Dwie sztuki za k. ½.

K. Weddel.

Jutro i w dni następne, w *Grossowie*, za Marymontskiemi Rogatkami, w nowo-otworzonej Restauracji, Panna *Krzyżanowska*, wraz z Kompanją, grać i śpiewać będzie.— Tamże dostać będzie można wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW, za pomierną cenę, przy rychłej usłudze.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się, iż Sprzedaż
PIWA BAWARSKIEGO



ZAPASOWEGO,



rozpocznie się **DZIŚ**,
w Lokalach przy ulicy Elektoralnej Nro 795,
i przy ulicy Podwale Nro 520.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1851 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.